

POSTANOWIENIE

Dnia 29 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 29 czerwca 2017 r.
sprawy J. W. i W. S.,
z powodu kasacji wniesionych przez
obrońcę skazanego W. S. – adw. M. G.,
obrońcę skazanego J. W. – adw. W. P.,
i obrońcę skazanego J. W. – adw. S. S., od wyroku Sądu Apelacyjnego w B. z dnia
30 sierpnia 2016 roku, sygn. II AKa (...),
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 31 grudnia 2015 r., sygn. II K
(...),

- 1. oddalić kasacje jako oczywiście bezzasadne,**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanych J. W. w 2/3 (dwóch trzecich) części i W. S. w 1/3
(jednej trzeciej) części.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Ł., wyrokiem z dnia 31 grudnia 2015 r., sygn. akt II K (...),
uznał J. W. i W. S. za winnych przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1
k.k., polegającego na tym, że w okresie od 19 października 1999 r. do 25 stycznia
2000 r. w różnych miejscowościach, działając w wykonaniu z góry powziętego
zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z inną
ustaloną osobą, po uprzednim wprowadzeniu w błąd, co do zamiaru i możliwości
wywiązania się z zaciągniętych zobowiązań, przy wykorzystaniu działalności
podmiotu gospodarczego PPHU „W.”, doprowadzili szereg podmiotów do

niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości na łączną kwotę 2 840 615,72 zł i za przestępstwo to wymierzył im kary po roku pozbawienia wolności i kary grzywny po 360 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 1 400 zł.

Po rozpoznaniu apelacji obrońców oskarżonych Sąd Apelacyjny w B., wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2016 r., sygn. akt II AKa (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że „za podstawę skazania oskarżonych przyjął art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 4 § 1 k.k., a za podstawę wymiaru kar pozbawienia wolności oraz grzywny przepisy art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553)”. Sąd Apelacyjny podwyższył ponadto opłaty zasądzone od oskarżonych za pierwszą instancję do kwot po 100 980,00 zł. W pozostałym zakresie wyrok Sądu Okręgowego w Ł. utrzymany został w mocy.

Kasacje od tego wyroku wnieśli obrońcy skazanych.

Obrońca J. W. adw. W. P. zaskarżył wyrok w części utrzymującej w mocy zaskarżony wyrok i zarzucił rażące i mające istotny wpływ na jego treść naruszenie prawa karnego procesowego, to jest:

a) przepisu art. 5 § 2 k.p.k., polegające na rozstrzygnięciu niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść skazanego J. W. w sytuacji, gdy oczywistym jest, że wszelkie wątpliwości powinny być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego,

b) przepisu art. 170 § 1 k.p.k. co polegało na oddaleniu wniosku obrony o przesłuchanie świadków: M. Ż., M. L., M. M. i J. C. w sytuacji gdy przeprowadzenie tych dowodów ma kluczowe znaczenie w sprawie i było możliwe,

c) przepisu art. 7 k.p.k. poprzez dowolność oceny w przedmiocie wiarygodności wyjaśnień skazanych R. D., M. S. i S. K. przy niemożliwości przeprowadzenia dowodów mających wykazać, że wyjaśnienia te są niewiarygodne i nie zasługują na danie im wiary jak to czynią oba sądy zajmujące się tą sprawą ,a w szczególności Sąd Apelacyjny w B.

Autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w B. do ponownego rozpoznania.

Drugi z obrońców J. W., adwokat S. S. zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w B. w całości i w kasacji zarzucił mu rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia:

a) art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. *a contrario* w zw. z art. 586 § 2 k.p.k. poprzez błędne uznanie przez Sąd odwoławczy, że nie da się przeprowadzić dowodu z przesłuchania M. Ź. w sytuacji, gdy w toku postępowania nie wykorzystano wszystkich możliwości przeprowadzenia wskazanego dowodu w postaci możliwości uzyskania pomocy prawnej w tym zakresie od właściwego sądu, prokuratury lub innego organu państwa obcego, a uzyskanie zeznań od świadka ma kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy,

b) art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie przez Sąd odwoławczy kontroli oceny wyjaśnień oskarżonych R. D., M. S. oraz S. K. w sposób dowolny, wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego i przyznanie im, mimo występujących sprzeczności, walurowi wiarygodności.

W konkluzji kasacji drugi z obrońców J. W. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w B. do ponownego rozpoznania.

Obrońca skazanego W. S. zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w B. w całości i zarzucił mu rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

– art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegającą na:

a) nienależytym rozważeniu zarzutu apelacji dotyczącego obrazu art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. poprzez niezasadne przyjęcie decyzji Sądu Okręgowego w Ł. o oddaleniu kluczowego dowodu z zeznań świadków M. L. i M. Ź.,

b) nietrafnej analizie w zakresie zarzutu dotyczącego obrazu art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. wobec jaskrawej sprzeczności opinii biegłych J. J. i M. Ł.,

c) pominięciu przez Sąd drugiej instancji rozstrzygnięcia w kwestii zarzutów obrazu prawa procesowego na gruncie depozycji świadka A. L.;

– art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 585 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 586 § 1 k.p.k., polegające na zaniechaniu dopuszczenia dowodu z zeznań świadka M. Ż. przez Sąd Apelacyjny w B. z urzędu.

Obrońca skazanego W. S. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w B. do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Regionalnej w G. wniósł o oddalenie wszystkich kasacji, jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesione kasacje okazały się bezzasadne w stopniu, który pozwolił na ich rozpoznanie i oddalenie na posiedzeniu wyznaczonym na podstawie art. 535 § 3 k.p.k. Warto zauważyć, że zarzuty zawarte w trzech wniesionych w sprawie kasacjach zmierzały w dwóch zasadniczych kierunkach: po pierwsze, w kierunku podważenia poprawności decyzji Sądu Okręgowego o zaniechaniu bezpośredniego przesłuchania świadków M. Ż. i M. L., a także zakwestionowania poprawności kontroli odwoławczej Sądu Apelacyjnego w tym względzie, po drugie zaś, w kierunku podważenia oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy i poprawności kontroli odwoławczej Sądu Apelacyjnego, która doprowadziła do ich akceptacji. W obu tych zasadniczych kwestiach kasacje polegały w przeważającej mierze na powtórzeniu zarzutów podniesionych w zwyczajnych środkach zaskarżenia.

I tak, oczywiście bezzasadne okazały się zawarte we wszystkich trzech kasacjach zarzuty dotyczące oddalenia dowodu z przesłuchania świadka M. Ż., ze względu na niemożność przeprowadzenia go. Warto zauważyć, że dotyczące tego zarzuty apelacyjne zostały rozważone przez Sąd Apelacyjny na s. (...) uzasadnienia tego Sądu. W zawartych tam rozważaniach wskazano na kilkakrotnie podejmowane, w tym za pomocą Konsulatu Generalnego RP w T., bezskuteczne próby wezwania świadka na przesłuchanie, a także niemożność ustalenia rzeczywistego adresu, pod którym świadek ten przebywa za granicą. Wbrew twierdzeniom skarżących Sąd Okręgowy, a następnie Sąd Apelacyjny, trafnie oceniły zaistniałą sytuację jako faktyczną niemożność przeprowadzenia dowodu z zeznań tego świadka; dalsze próby poszukiwania świadka i wezwania na przesłuchanie pozbawione były perspektywy powodzenia i z pewnością

pociągnęłyby poważną przewlekłość postępowania. Standard kontroli odwoławczej Sądu Apelacyjnego był w tym względzie należyty, zgodny z dyspozycją art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. Z podanych wyżej powodów tym bardziej nie może dziwić, że Sąd Apelacyjny nie podjął z urzędu inicjatywy przesłuchania wymienionego świadka M. Żylińskiego, co zarzucano w kasacji skazanego W. S.

Podobnie rzecz przedstawiała się w odniesieniu do kwestii nieprzesłuchania świadków M. L. i M. M., omówionej na s. (...) uzasadnienia Sądu Apelacyjnego. Sąd ten zasadnie przyjął i obszernie uzasadnił swoje stanowisko, zgodnie z którym wobec przebywania tych świadków za granicą, uprawnione było zaniechanie bezpośredniego przesłuchania ich i – na podstawie przepisu art. 391 § 1 k.p.k. – odczytanie protokołu zeznań, przy czym bez znaczenia było stanowisko stron i ich zapatrywanie na istotność tego dowodu. W końcu, Sąd Apelacyjny poprawnie rozważył także zarzut dotyczący oddalenia dowodu z zeznań J. C., wskazując że ocena zeznań świadków R. D. i M. S. należy do samodzielnych prerogatyw sądów orzekających i w oczywisty sposób nie może zależeć od oceny ich depozycji dokonanej innej sprawie.

Oczywiście bezzasadne były też zarzuty dotyczące nierzetelnej kontroli odwoławczej Sądu Apelacyjnego w zakresie oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy. Jeśli chodzi o ocenę zeznań świadków R. D., M. S. i S. K., Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu swego wyroku poddał tę materię bardzo wnikliwej i szczegółowej ocenie, a swoje wnioski rzeczowo i przekonująco uargumentował. W zawartych tam rozważaniach (vide s. (...) i n. uzasadnienia wyroku SA) Sąd Apelacyjny odniósł się do podnoszonych w apelacjach obrońców zastrzeżeń co do wiarygodności zeznań wymienionych świadków, w szczególności do pojawiających się w nich rozbieżności. Trafnie zauważono tam, że drobne nieścisłości w treści zeznań składanych po 8-9 latach nie mogą ich dyskredytować, lecz przeciwnie, są zjawiskiem naturalnym, świadczącym raczej o spontaniczności zeznań i braku uzgodnień co do ich treści między tymi trzema świadkami. Trafnie zauważono tam też, że obciążające skazanych zeznania R. D., M. S. i S. K., znalazły potwierdzenie w treści innych dowodów, tj. zeznaniach Z. B. czy R. B.

Bezzasadny okazał się też zarzut dotyczący rzetelności kontroli odwoławczej w zakresie oceny wiarygodności opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego J. J.

Rozważania tego dotyczące, zawarte na s. (...) uzasadnienia SA, w przekonujący sposób odpierają wątpliwości obrońcy skazanego W. S. co do metodologii przeprowadzonych badań i ich zgodności z aktualnym stanem wiedzy fachowej. Wskazano tam też powody, dla których prywatna ekspertyza sporządzona przez M. Ł. na polecenie obrońcy nie mogła podważyć opinii biegłego J. J., w szczególności zaś przez brak dostrzeżenia i odniesienia się w prywatnej ekspertyzie do szeregu elementów determinujących wnioski tego biegłego. Analizie poddano też wpływ, jaki na wnioski opinii miał fakt, że przedmiotem badania nie były oryginały podpisów na dokumentach, lecz kserokopie. Rozważania Sądu Apelacyjnego są przy tym rzeczowe i wnikliwe, należyście uargumentowane. W tym świetle rzetelność kontroli odwoławczej Sądu Apelacyjnego nie może budzić zastrzeżeń.

Nie mógł stać się podstawą uwzględnienia kasacji także zarzut dotyczący pominięcia przez Sąd odwoławczy zarzutów apelacji dotyczących oceny zeznań świadków A. L., oraz A. R. i K. W. Choć do tych zeznań Sąd Apelacyjny odniósł się w uzasadnieniu wyroku bardzo lakonicznie, to należy zauważyć, że nie były to zeznania o kluczowym dla sprawy znaczeniu. Z pewnością ten mankament uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego nie może być uznany za rażące naruszenie prawa procesowego, co więcej, w oczywisty sposób nie miało to wpływu na treść zaskarżonego wyroku.

W końcu nie mógł być uznany za zasadny zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. Wątpliwościami w rozumieniu tego przepisu na pewno nie są wątpliwości, które Sąd Okręgowy rozstrzygnął w ramach swobodnej oceny przeprowadzonych dowodów, czyli wątpliwości między wersją oskarżenia a obrony.

Z powyższych względów kasację uznano za bezzasadną w stopniu oczywistym, wobec czego orzeczono jak w sentencji.

r.g.